

## **Głos w sprawie Pawła VI-go**

Komentarz do artykułu na [www.marucha.wordpress.com](http://www.marucha.wordpress.com) . Komentowany artykuł to „Nieomyślność papieska” z ostatniego numeru „Zawsze Wierni”, dwumiesięcznika Bractwa.

### **NarodowyRojalista said**

2020-02-29 (Sobota) @ 10:20:14

*Sobór Watykański pierwszy nie był katolickim soborem, ponieważ zawęził nieomyślne nauczanie papieskie w sprawach wiary i moralności tylko do nauczania ex cathedra pomijając zwyczajne, które nie jest formą uroczystą. Jest to zaprzeczenie wcześniejszym orzeczeniom Kościoła i PŚ:*

*„I rzekł Pan: Symonie, Symonie! oto szatan pożądał was, aby przesiał jako pszenicę; Ale ja prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja: a ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią twoją.” Łk22:32 Biblia Jakuba Wujka*

*Komentarz Kościoła do Pisma: 32. Jam prosiłem za tobą. Dwa wielkie przywileje uprosił tu Chrystus Piotrowi: jeden, aby wiara jego i namiestników jego nigdy nie ustała na stolicy jego. A drugi, aby on potwierdzał bracią swą, apostoły i biskupy: co też zawsze czynili Piotrowi następcy rzymscy Papieżowie. O pierwszym przywileju tak Lucius pierwszy Papież i męczennik pisze. In epist. 1, ad episc. Hispan. et Galliae. Kościół, prawi, rzymski jest apostołski, i matka wszech kościołów: który od sznuru nauki apostołskiej nigdy nieustąpił, ani heretyckimi nowinami nigdy się nie uwiódł. Bo mu to sam Pan obiecał mówiąc: Jam prosiłem za tobą, aby wiara twoja nie ustała. I Bernat ś. dla tego, mówi, kwestye o wierze mają być do stolicy apostołskiej odnoszone, iż tam wiara ustać nie może, wedle tej obietnicy Pańskiej. Co też przed nim wyznał Cyprian ś. mówiąc: iż błąd około wiary nigdy nie miał przystępu do stolicy Piotrowej. O wtórym zaś Theophilaktus, chocia Greczyn, mówi, wykładając te Pańskie słowa: Iż cię mam za księżę innych uczniów moich, potwierdzajże drugich. Bo to na cię należy, któryś po mnie jest opoką i fundamentem kościoła mego. A Innocentius III. Przeto, mówi, większe sprawy kościelne, zwłaszcza które się o wierze, mają być do stolicy Piotrowej odnoszone, iż się Pan za nim modlił, aby wiara jego nie ustała. Bernar. epist. 190. Cypr. epist. 55. Theophil. in Luc. 21. Innoc. in epist. ad Episc. Arelat*

*Papież w wierze błędzić nie może (Matt. 16, Luc. 22):*

*„Tę pewność ma Kościół Boży w rzeczach wierze służących; iż papież około zbawiennej nauki i prawowiernej wiary nigdy zbłądzić nie może, ani to jest podobna, aby ta opoka, na której Chrystus Kościół swój zasadził, zachwiać się jakim błędem miała. Bo tę ma od Boga pewną nieodmienną obietnicę, iż tego jednego wiara nigdy ustać nie ma, na potwierdzenie wszystkim braci.” Ks. Piotr Skarga, O Jedności Kościoła Bożego.*

*Czyli mało tego, iż papież jest nieomyślny, kiedy naucza w sprawach dotyczących wiary moralności i dyscypliny, ale nie może popaść w herezję jako prywatna osoba czy to w sposób jawny, czy ukryty, ponieważ Chrystus obiecał Piotrowi i jego następcom, że wiara ich nie ustanie:*

*„Papież utraciłby również swój urząd wskutek popadnięcia w zupełny i stały obłęd, oraz według powszechnie przyjętego zdania wskutek publicznej herezji, gdyby w nią popadł jako osoba prywatna” – Billot, De Ecclesia Christi*

*Jeżeli papież mógłby błędzić, kiedy nie naucza uroczyście, to my bylibyśmy mu zobowiązani posłuszeństwo:*

*„Toteż oznajmiamy, twierdzimy, określamy i ogłaszamy, że posłuszeństwo Biskupowi Rzymskiemu jest konieczne dla osiągnięcia zbawienia”. Bonifacy VIII, Bulla Unam Sanctam*

*„Niedopuszczalni są ci, którzy mówią, że będą posłuszni Papieżowi, a nie Pawłowi albo Juliuszowi, i sobie to przypisują, chcą aby to był ich sąd, kiedy jako Papież, a kiedy jako Juliusz postanawia. Gdyby raz dopuścić te wykrety, wszelkie posłuszeństwo ze świata zostanie usunięte. Dlaczego bowiem tak samo nie ma ktoś sobie przypisać sądu o wyroku króla, mówiąc że ten wyrok wydał Zygmunt a nie król? Nic zgubniejszego od tego wykretu nie można wymyśleć.” (Stanisław kardynał Hozjusz, Chrześcijańskie Wyznanie Wiary Katolickiej. Rozdział XXVIII).*

---

*Głupoty, po raz kolejny, lekko przeformułowane... podlane cytatami  
Admin*

Admin – Pan Gajowy Marucha – trzyma stronę fałszu. Że jest to fałsz widać gołym okiem. Wielu wysokich rangą kapłanów dwoi się i troi, żeby w jakikolwiek sposób uzasadnić niekatolickość papieża, wymyślają coraz to bardziej pokrętnie tłumaczenia na antykatolickość Franciszka. Trzeba doprawdy zasłużyć sobie u Pana Boga wielką zatwardziałością serca, aby nie widzieć nonsensu swoich wypowiedzi. Sytuacja ta trwa już ponad 50 lat i była aktem założycielskim Bractwa. Obrona „omyślności” papieskiej prowadzona jest przez takich, notabene przecież godnych naszej miłości i szacunku, kapłanów, jak abp Marcelli Lefebvre, x. Gregorius Hesse. Ten ostatni, mówiąc o Janie Pawle II oznajmił, że człowiek ten nigdy nie był katolikiem, a jednak nazywa go papieżem.

Słusznie pisze nasz kardynał Hozjusz *Gdyby raz dopuścić te wykrety, wszelkie posłuszeństwo ze świata zostanie usunięte*. Tak się i stało.

A przecież mamy być wierni Chrystusowi Panu i wierzyć Jego słowom. Skoro bramy piekielne nie mogą znieść papieża, to nie zniosą. Nie mieści się to w naszych głowach? Bo i nie musi.

Za Wikipedią:

1. **Henoch** lub **Enoch** – postać [biblijna](#), syn [Jereda](#), potomek [Seta](#). Miał wiele synów i córek, wśród nich [Metuszelacha](#).

W Starym Testamencie zawarto o nim niewiele informacji. Henoch został w nim opisany jako żyjący w tak wielkiej przyjaźni z [Bogiem](#), że nigdy nie umarł, lecz został w wieku 365 lat [wzięty cieleśnie do Nieba](#) ([Rdz 5, 22](#) i [Hbr 11,5](#)). Henoch jest jedyną postacią, oprócz [proroka Eliasza](#), którego wniebowzięcie zostało wprost opisane w Piśmie Świętym<sup>[1]</sup>.

2. **Eliasz**

Udał się do Gilgal, do uczniów proroków – tam przekazał wiedzę o swym odejściu Elizeuszowi, swojemu następcy, który towarzyszył mu dalej w wędrówce do [Betel](#) i [Jerycho](#). Przeszli „między rozstąpionymi wodami” [Jordanu](#)<sup>[7]</sup>, lecz wkrótce „wóz ognisty i konie ogniste rozłączyły obydwo: i wstąpił Eliasz przez wichler do nieba”. Elizeusz miał wówczas powtórzyć gest swojego nauczyciela – uderzeniem płaszcz w wodę, rzeka rozstąpiła się i przeszedł

*przezeń. Pięćdziesięciu proroków widzących to zdarzenie rzekło: „Spoczął duch Eliasza na Elizeuszu”.*

Żyje więc Papież, może gdzieś w zaświatach z Henochem i Eliaszem gra w karty. Skoro św. Jan widział tych dwu mężów Bożych żywych w czasach Apokalipsy, to dlaczego nie mielibyśmy uwierzyć w powrót Papieża, gdy nadejdzie ku temu czas? Może żyją gdzieś wierni Bogu kapłani, spośród których można jeszcze wybrać prawowitego Papieża dla nas już teraz? Kimże jesteśmy, aby temu zaprzeczyć? Bo się nam to nie mieści w głowach?

Bóg prawdomówny jest i wierny jest. Grzechem naszej pychy wywołaliśmy sami tę sytuację, w której, po wypowiedzeniu posłuszeństwa kościelnej hierarchii, została nam ta hierarchia odebrana. Ale Bóg cierpliwy jest i łaskawy. Trzeba się więc modlić o powrót wielkiego, katolickiego Papieża.